

# RAPORT I ANEKS ANTONIEGO MACIEREWICZA ORAZ ANTYRAPORT PO WPROWADZENIE

## Raport Antoniego Macierewicza

Komisja Weryfikacyjna była ustawowo zobligowana do sporządzenia Raportu, który powinien zawierać informacje na temat wszelkich niezgodnych z prawem działań żołnierzy i pracowników wojskowych służb specjalnych zdefiniowanych w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 oraz ust. 3 ustawy o likwidacji WSI. Raport nie mógł zawierać danych osobowych żołnierzy i pracowników, nawet, jeśli popełnili oni przestępstwo określone w art. 67. O ile można próbować tłumaczyć przekroczenie uprawnień przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej niekonsekwencją zapisów w art. 70a, w przypadku podania w Raporcie danych osobowych żołnierzy i pracowników WSI, którzy nie poddali się weryfikacji lub poddali się a ich weryfikacja zakończyła się wynikiem negatywnym, to na pewno nie da wytłumaczyć się podania w nim danych osobowych żołnierzy i pracowników WSI, którzy poddali się weryfikacji, która zakończyła się wynikiem pozytywnym lub ich weryfikacja nie została przeprowadzona do dnia przygotowania Raportu. Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej był ustawowo zobowiązany umożliwić takim osobom złożenie wyjaśnień, wcześniej informując ich pisemnie o powstałych wątpliwościach i proponując im termin oraz miejsce złożenia wyjaśnień.

Należy zauważyć, że zapis art. 70a ust. 1 mówiący, że w Raporcie można przedstawić informacje **o działaniach** a nie o żołnierzach i pracownikach WSI jest logiczny oraz zgodny z duchem zapisów ustawy o ochronie informacji niejawnych, która jednoznacznie mówi, iż dane osobowe żołnierzy WSI oraz osób udzielających pomocy WSI są informacjami niejawnymi o klauzuli „ściśle tajne” – załącznik nr 1, wykaz I, pkt 18 i 19.

Należy podkreślić, że głównym celem weryfikacji kadr WSI nie były Raport, jego uzupełnienia oraz końcowe Sprawozdanie i Komunikat Komisji Weryfikacyjnej, lecz profesjonalne przeprowadzenie weryfikacji żołnierzy i pracowników WSI, aby utworzyć nowe wojskowe służby wywiadu i kontrwywiadu, dając szansę zatrudnienia w nich wszystkim profesjonalnym i działającym zgodnie z prawem żołnierzom i pracownikom WSI.

Poniższe wstępne uwagi pokazują na ile są wiarygodne, profesjonalne i uczciwe informacje przedstawione w Raporcie przez Antoniego Macierewicza i pozostałych członków Komisji Weryfikacyjnej:

1. Przyjęta filozofia konstrukcji Raportu to uogólnione przedstawienie oceny WSI i ich kadr w formie opisowej, poparte jednym lub kilkoma konkretnymi przykładami oraz załączenie wybranych dokumentów z zasobów WSI, mających uprawdopodobnić zamieszczone oceny. Wybrane przykłady i dokumenty pokazują patologie istniejące w WSI, które mają przekonać czytających Raport, iż zjawiska patologiczne były zjawiskami powszechnymi w WSI. W Raporcie nie ma żadnej informacji co do powszechności poszczególnych patologii. Raport nie daje żadnej odpowiedzi na podstawowe pytanie, jak przedstawione patologie w WSI wyglądają na tle cywilnych służb specjalnych oraz innych instytucji w naszym kraju. Zastosowana konstrukcja Raportu jest tendencyjna i jednoznacznie pokazuje intencję Komisji Weryfikacyjnej – zrobić z WSI instytucję przestępczą a ich kadry przestępcami i szpiegami działającymi na szkodę Polski.
2. Raport nie zawiera żadnej statystyki na dzień jego napisania. Raport nie podaje żadnej informacji dotyczącej liczby zweryfikowanych żołnierzy i pracowników WSI (ich oświadczeń) i wyników weryfikacji (pozytywna, negatywna), w odniesieniu do liczby wszystkich osób, które złożyły oświadczenia. Autorzy z premedytacją nie podali tej informacji, gdyż w dniu zakończenia pisania Raportu (12 lutego 2006 r.), Komisja Weryfikacyjna zweryfikowała ok. 16% spośród 2179 osób, które złożyły oświadczenia. Podanie tych danych jednoznacznie pokazywało by logicznie myślącemu odbiorcy, że zamieszczone informacje w Raporcie nie są reprezentatywne.

3. Informacje w Raporcie dotyczące struktur organizacyjnych i stanowisk wojskowego wywiadu i kontrwywiadu pokazują brak profesjonalizmu autorów Raportu, którzy wykazali się nieznaną strukturą WSI, ZII SG WP i WSW, mając dostęp do wszystkich aktualnych i archiwalnych danych dotyczących wojskowych służb wywiadu i kontrwywiadu.
4. Wręcz kompromitacją autorów Raportu są informacje dotyczące danych osobowych żołnierzy WSI (stopni wojskowych, imion i nazwisk) oraz struktury organizacyjnej WSI, które nie były sprawdzane pod względem ich spójności w dokumencie, co skutkuje licznymi elementarnymi błędami dyskredytującymi Raport jako dokument państwowy. Ponadto autorzy Raportu nie znali elementarnych zasad wyznaczania na stanowiska i pełnienia służby w WSI, czyli kiedy żołnierza można uznać za żołnierza WSI, jak również nie rozróżniają międzynarodowych kursów, które ukończyli żołnierze WSI. Przykładem braku kompetencji członków Komisji Weryfikacyjnej jest treść Aneksu nr 13 w Raporcie.
5. Naganną i kompromitującą sprawą są informacje mówiące o liczbie zawiadomień o popełnieniu przestępstw przez oficerów WSI oraz inne osoby współpracujące z WSI, skierowanych przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej do Naczelnej Prokuratury Wojskowej. W Raporcie (wersja elektroniczna) na 10. stronie przedstawiono informacje o 12 takich sprawach. Natomiast w dalszej treści Raportu przedstawiono szczegóły tylko 11 spraw, a jedynie w odniesieniu do 8 z tych spraw skierowano zawiadomienia do prokuratury (strony: 58, 63, 85, 99, 114, 123, 151 i 161).
6. Autorzy, uchodzący za wybitnych specjalistów, wyznaczeni do Komisji Weryfikacyjnej przez Prezydenta RP i Prezesa RM, powinni wiedzieć, że nawet podawanie inicjałów osób i opisywanie wydarzeń z ich udziałem, dla analityków obcych wywiadów jest równoważne z ujawnieniem danych osobowych oficerów wywiadu i kontrwywiadu wojskowego zamieszczonych w Raporcie, co w kilku przypadkach ma ewidentne miejsce.
7. Brak jest również zestawienia będącego wynikiem analizy zagrożenia ze strony oficerów służb szkolonych na kursach operacyjnych za granicą oraz szkolonych w kraju z uwzględnieniem podziału wiekowego. Wniosek o zagrożeniu płynącym ze strony oficerów szkolonych w państwach Układu Warszawskiego nie jest poparty żadną profesjonalną analizą, a zatem nie jest merytoryczny i jednoznacznie świadczy o tendencyjności jego autorów.

O braku profesjonalizmu i niedopełnieniu obowiązków przez autorów Raportu jednoznacznie świadczy fakt nie umieszczenia w Raporcie informacji o płk. rez. Zbigniewie Sz., który jest absolwentem kursu GRU (nazwisko łatwe do identyfikacji w Aneksie nr 13), który zajmował kierownicze stanowiska w WSI (brak jakiegokolwiek informacji na stronach 27-39), a w dniu zakończenia i opublikowania Raportu był skazany prawomocnym wyrokiem sądu na 2,5 roku więzienia i degradację za szpiegostwo. Sprawa oficera powinna być znana Komisji Weryfikacyjnej, gdyż nazwisko oficera zostało wymienione w Raporcie na stronie 327 – jedyna informacja o nim. Fakt ten jest szczególnie oburzający w świetle informacji o innych żołnierzach WSI przedstawionych w Raporcie na str. 50, bez podania choćby jednego faktu wskazującego, że mogli prowadzić działalność szpiegowską i stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Nie jest to jedyny przykład żołnierza wojskowych służb specjalnych, który był szpiegiem służb zachodnich, a który nie został opisany w Raporcie, chociaż Komisja Weryfikacyjna posiadała taką informację (Aneks nr 15 str. 334 – kpt. Sumiński). Czyżby zdaniem autorów Raportu szpiegostwo miało w IV RP dwie barwy: czarną – na rzecz państw wschodnich i białą – na rzecz państw zachodnich?

Czytając Raport, można odnieść wrażenie, że zadanie jego sporządzenia przerosło możliwości członków Komisji Weryfikacyjnej. Trudno jest bowiem uwierzyć, że Raport był pierwszym w życiu opracowanym dokumentem przez członków Komisji Weryfikacyjnej. Cóż, profesjonalizm i moralność autorów Raportu pozostawia wiele do życzenia i niestety pokazuje rzeczywiste intencje osób wyznaczających na członków Komisji Weryfikacyjnej takich osób.

Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza pracowała od 2 sierpnia 2006 r. do 9 listopada 2007 r., czyli przez 15 miesięcy. W tym czasie jej członkowie zweryfikowali 814 osób spośród 2179 żołnierzy i pracowników WSI i ich poprzedniczek, którzy złożyli wymagane ustawą oświadczenia. Z tych danych wynika, że Komisja Weryfikacyjna weryfikowała średnio 54 osoby w miesiącu. Zatem można przyjąć, że Raport powstał w oparciu o dane zebrane w czasie sprawdzania oświadczeń ok. 350 osób, co stanowi 16,19% wszystkich żołnierzy i pracowników WSI, którzy poddali się weryfikacji. Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z ustawą w skład Komisji Weryfikacyjnej wchodziły 24 osoby a weryfikację jednej osoby przeprowadzał czteroosobowy zespół roboczy składający się z 2 osób wyznaczonych przez Prezydenta i 2 osób przez Prezesa RM. Zatem statystycznie, w ciągu miesiąca jeden zespół roboczy weryfikował ok. 9 osób. W Raporcie zostały wymienione dane osobowe 852 osób (wliczając „ojca” Raportu Antoniego Macierewicza).

### **Antyraport Platformy Obywatelskiej**

W dniu 27 marca 2007 r. został podany do publicznej wiadomości dokument Platformy Obywatelskiej, będącej w tym czasie w opozycji, odnoszący się do treści Raportu Antoniego Macierewicza. Dokument: *„Opinia zespołu ekspertów Platformy Obywatelskiej do publikacji Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67. ust. 1 pkt. 1 – 10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.*”, opracował zespół pod redakcją posła Marka Biernackiego. W czasie konferencji prasowej prezentujący „Antyraport” posłowie PO Marek Biernacki i Paweł Graś poinformowali, że w skład zespołu wchodziłi eksperci z WSI, ale tylko ci, którzy do WSI przyszedli po 1989 roku. Z wypowiedzi tej widać, że uprzedzenie polityków PO do oficerów służących w PRL nie różniło się wiele od uprzedzeń polityków PiS. Młodość oraz brak doświadczenia i wiedzy naszych młodszych „kolegów-ekspertów” były odczuwalne również w poziomie krytyki treści Raportu. Mimo istniejących niedociągnięć w „Antyraporcie”, należy podkreślić, że PO była jedyną partią, która swoje wątpliwości i stanowisko wyraziła na piśmie.

Można było mieć nadzieję, że po dojściu do władzy PO, politycy tej partii rozliczą Komisję Weryfikacyjną za nie przestrzeganie ustawy, łamanie procedury weryfikacyjnej i manipulowanie faktami, tym bardziej, że głównymi ofiarami w tej walce politycznej, nie byli żołnierze i pracownicy, lecz politycy PO. Niestety nadzieje wobec uczwiałych zamiarów w związku z publikacją „Antyraportu”, przysły szybciej, niż się pojawiły. Po dojściu do władzy przez PO, sprawa weryfikacji kadr WSI i opublikowania Raportu zostały zamiecione pod dywan i czekają na pełne zapomnienie. Można powiedzieć, że stało się jeszcze gorzej. W praktyce PO zaakceptowała nieróbstwo i arogancję Komisji Weryfikacyjnej. W dniu 25 lipca 2008 r. PO zmieniła ustawę, a tym samym pogrążyła jeszcze bardziej niezwerfikowanych żołnierzy i pracowników WSI – 774 osoby. Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski oraz posłowie Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych nie zażądali od Komisji Weryfikacyjnej ustawowo wymaganego Sprawozdania z jej prac i rozliczenia się z powierzonego zadania. Sejm, w którym większość stanowią politycy PO i PSL, nie podjął żadnych działań, aby naprawić wyrządzone przez demokratyczne państwo krzywdy tym oficerom i pracownikom WSI, którzy na to nie zasłużyli, mimo wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz oczywistych zapisów w Konstytucji RP.

Czas pokazał, że oburzenie PO treścią opublikowanego Raportu Antoniego Macierewicza, było zwykłą grą polityczną w walce z PiS o elektorat wyborczy, w tym o głosy żołnierzy i pracowników WSI, ich rodzin i przyjaciół.

## Uzupełnienie Raportu (Aneks) Antoniego Macierewicza

Na temat opracowanego przez Antoniego Macierewicza „Aneksu” nie możemy praktycznie nic powiedzieć opinii publicznej. Dokument jest niejawnym i nosi klauzulę „ściśle tajne”, a zatem przekazanie jakichkolwiek treści z nim związanych byłoby naruszeniem zapisów ustawy o ochronie informacji niejawnych, a tym samym wiązało by się z odpowiedzialnością karną. Niestety takiego prezentu naszym przeciwnikom nie możemy zrobić i nawet nie interesuje nas odpowiedź na pytanie, czy w przypadku popełnienia przez nas tego przestępstwa prokuratura cywilna też tak długo prowadziła by śledztwo, jak prowadzi śledztwo w sprawie popełnienia przestępstwa przez Komisję Weryfikacyjną – już 4 lata.

Niestety problem publikacji „Aneksu” również został zamieciony pod dywan. W tym przypadku stało się to zasługą nie tylko Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale i Prezydenta Bronisława Komorowskiego, którzy schowali go do szuflady, bojąc się dalszych skutków zamieszczonych w nim informacji i nie chcąc wyciągać konsekwencji w stosunku do jego autorów (też autorów Raportu). Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, po usunięciu danych osobowych, Aneks mógłby być podany do wiadomości opinii publicznej – tak się nie stało i najprawdopodobniej nie stanie – na pewno dla dobra Rzeczypospolitej, ale na pewno nie dla dobra żołnierzy i pracowników WSI. Może w przyszłości ktoś przypomni sobie o nim i wykorzysta „Aneks” w kolejnej walce politycznej, tym razem w stosunku do dzieci żołnierzy i pracowników WSI – nowe wydanie historii „dziadka z Wermachtu”.

### Podsumowanie

Dla każdego logicznie myślącego i znającego prawo człowieka, podając w Raporcie dane osobowe żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych, Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej dopuścił się przekroczenia uprawnień, czyli popełnił przestępstwo z art. 231 § 1 kk. Nie bez winy są również twórcy ustawy oraz ustawodawca, którzy doprowadzili do powstania tak nieprofesjonalnych i kontrowersyjnych zapisów. Jednakże główną winę ponosi wykonawca ustawy – Komisja Weryfikacyjna, której obowiązkiem była realizacja ustawy zgodnie z obowiązującym prawem w demokratycznym państwie, nawet jeśli zapisy w ustawie były niespójne i nieprofesjonalne. **Chyba w demokratycznej Polsce, poza ustawą o likwidacji WSI, obowiązuje jeszcze Konstytucja RP oraz inne ustawy, jak na przykład ustawa o ochronie informacji niejawnych i ustawa o ochronie danych osobowych !!!**

Ponadto, całość sprawy – brak profesjonalizmu twórców ustawy, brak profesjonalizmu Parlamentu RP, brak profesjonalizmu autorów trzech wniosków do Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjność uchwalonych ustaw (dwóch ustaw z 2006 r. i jednej z 2008 r.), kompromitacja władzy wykonawczej w czasie realizacji ustawy, opieszałość działań prokuratury oraz brak możliwości dochodzenia swoich praw przez pokrzywdzonych w związku z arogancją politycznej Komisji Weryfikacyjnej, jednoznacznie pokazują słabość naszego demokratycznego państwa, słabość jego władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej oraz słabość jego wymiaru sprawiedliwości – prokuratury i sądów.

Przypadek Raportu i upływający czas jednoznacznie pokazują, że zapis art. 42 ust. 3 Konstytucji RP: „**Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.**”, jest zapisem martwym, a prawa i godność pospolitego przestępcy są wyżej cennie niż prawa oraz godność żołnierzy i pracowników WSI wymienionych z nazwiska i imienia w Raporcie, który z mocy ustawy zawiera dane o osobach, które popełniły przestępstwa wymienione w art. 67 ustawy.

Wniosek jest oczywisty – publikując Raport w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”, władze polskiego państwa podpisały się pod stwierdzeniem: **”Osoby przedstawione w Raporcie są przestępcami”** i nic nie robią w kierunku, aby naprawić wyrządzone krzywdy.